Bajka logopedyczna – kwiecień

Wycieczka do ZOO

Pogoda zrobiła się już naprawdę ładna, więc Pani zaproponowała uczniom, aby wybrać się całą klasą na wycieczkę do ZOO. Dzieci bardzo ucieszyły się z tego pomysłu ( **uśmiechnięta buzia**).

W dniu wyjazdu każdy uczeń przyszedł na miejsce zbiórki z plecakiem pełnym przekąsek ( **nadymamy policzki**), bo wycieczka miała trwać cały dzień!

Kiedy wszyscy zasiedli na swoich miejscach w autokarze, pani przeliczyła liczbę uczestników (**dotykamy czubkiem języka każdego zęba po kolei**) i autobus ruszył w trasę **( brum, brum, brum…**).

Na miejscu każdy uczeń otrzymał bilet wstępu, który musiał skasować w specjalnym kasowniku ( **otwieramy buzię, wysuwamy język, lekko go przygryzamy, otwieramy buzię i chowamy język**).

Uczniowie zauważyli, że po terenie ZOO należy się poruszać wg wyznaczonej strzałkami trasy (**wysuwamy prosty język niczym strzała, jak najdalej przed siebie**). Pierwsze na ich drodze pojawiły się ogromne słonie. Spacerowały wolno po wybiegu, powoli unosząc swoją trąbę ( **próbujemy zrobić z języka rurkę i unosić ją do góry**).

Obok słoni dumnie spacerowały żyrafy (**językiem próbujemy dosięgnąć nosa**), które wykorzystując swoją dłuuuugą szyję, zajadały się listkami z samego czubka drzewa stojącego nieopodal (**naśladujemy przeżuwanie**).

Kiedy cała klasa podeszła pod klatkę lwa, ten leniwie ziewnął (**naśladujemy ziewanie**) pokazując swoją groźną paszczę w całej okazałości ( **otwieramy buzię szeroko i naśladujemy ziewanie**). Dziewczynki aż zapiszczały z przerażenia (**piszczymy**), a chłopców bardzo to rozbawiło ( **śmiejemy się ha, ha,ha**).

Wszyscy najbardziej nie mogli się doczekać , kiedy zobaczą małpy! Skakały one z gałęzi na gałąź ( **otwieramy buzię i język naprzemiennie dotyka raz górnych zębów, raz dolnych**), robiąc przy tym śmieszne miny (**robimy najpierw dzióbek, a potem wyszczerzamy zęby**).

Na koniec cała klasa rozsiadła się na pięknej polanie, aby wspólnie zjeść to, co każdy z nich nosił w plecaku (**oblizujemy usta ze smakiem**) oraz napić się pysznego soku (**naśladujemy picie soku przez słomkę**).

Potem pani znowu przeliczyła liczbę uczestników wycieczki ( **czubkiem języka dotykamy każdego ząbka**) i autokar ruszył w drogę powrotną do domu.

Autor: mgr Hanna Urmańska, logopeda szkolny